

Sygn. akt I C 3187/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodnicząca: Sędzia SR Ewelina Iwanowicz

Protokolant: Patrycja Łuczak

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2017 roku w Zgierzu na rozprawie sprawy

z powództwa **A. R.**

przeciwko **A. D. i M. D.**

o zapłatę

1. umarza postępowanie co do kwoty 5.000,00 (pięć tysięcy) złotych;
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od A. R. na rzecz A. D. i M. D. solidarnie kwotę 2.717,00 (dwa tysiące siedemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. przyznaje biegłemu J. S. kwotę 9,50 (dziewięć 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów odesłania akt i nakazuje wypłacić tę kwotę tymczasowo ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Zgierzu;
5. nakazuje pobrać od A. R. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 2.298,39 (dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt osiem 39/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 3187/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 sierpnia 2014 r. A. R. wystąpił o zasądzenie od pozwanych A. D. i M. D. solidarnie kwoty 28.320 zł tytułem kosztów założenia trawnika z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2013 r.

do dnia zapłaty i kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż zawarł z pozwanymi ustną umowę na wykonanie ogrodu na nieruchomości pozwanych w miejscowości S. 7c według projektu sporządzonego przez powoda i cen ustalonych w kosztorysie wstępnym. W trakcie wykonywania prac zakres robót został ograniczony przez pozwanych. Ostateczna cena za wykonanie trawnika ustalona została na 28.320 zł (25.000 zł nie wliczając siatki przeciw kretom). Pozwani zapłacili powodowi 5.000 zł za założenie trawnika.

(pozew – k. 3-4)

W odpowiedzi na pozew A. i M. małżonkowie (...) wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwani zaprzeczyli, jakoby ostateczna cena za wykonanie trawnika ustalona została na 28.320 zł. W istocie cena ta została uzależniona od rzeczywistego obszaru wykonanego trawnika na 8 zł/m² i obejmowała w cenie także siatkę przeciw kretom. Dokładna cena za wykonanie trawnika miała być ustalona, co do powierzchni, po zakończeniu tego etapu prac i po dokonaniu obmiarów.

W dniu 9 września 2013 r. pozwani częściowo uregulowali płatność (zaliczkowo) w kwocie 5.000 zł. Projekt wraz z kosztorysem odbiega od ustaleń poczynionych między stronami. Dodali, iż ustalenia pomiędzy stronami odnośnie płatności były takie, iż powód wskazywał orientacyjną kwotę (szacowaną przez niego) do zapłacenia za materiały konieczne

do wykonania danego etapu. Wówczas pozwani płacili podaną przez powoda kwotę, a następnie po zakończonym etapie prac mieli regulować w sposób zaliczkowy należność za robociznę. Powód zapewnił, iż po zakończeniu całości prac rozliczy się z zakupu materiałów. Po wykonaniu prac strony miały także sporządzić inwentaryzację, dokonać obmiarów, np. powierzchni trawnika oraz usunąć ewentualne nieprawidłowości. Już podczas wykonywania poszczególnych etapów prac pozwani zgłaszali zastrzeżenia co do wykonanych prac. Ostateczne rozliczenie całej umowy o działo i zapłata za całość prac miała nastąpić wiosną 2014 r., jednakże po wezwaniu powoda do dokonania obmiarów i usunięcia wad prac, przestał on kontaktować się z pozwanymi. Przed wszczęciem procesu powód nie wzywał pozwanych do zapłaty jakichkolwiek należności. Pozwani wskazali, że należne powodowi wynagrodzenie za całość prac powinno zostać obniżone do kwoty 60.000 zł z uwagi na stwierdzone wady prac. Z ostrożności procesowej, na wypadek przyjęcia, że poprzednie etapy prac zostały zakończone i rozliczone, podnieśli, iż wynagrodzenie za urządzenie trawnika winno zostać obniżone do 5.000 zł, tj. kwoty już zapłaconej przez pozwanych.

(odpowiedź na pozew – k. 35-42)

Na terminie rozprawy w dniu 9 lutego 2015 r. powód cofnął pozew w zakresie 5.000 zł ze zrzeczeniem się roszczenia i wniósł o zasądzenie 23.320 zł.

(protokół rozprawy – k. 63)

Na terminie rozprawy w dniu 3 października 2017 r. pełnomocnik powoda podniósł, iż pomiędzy stronami uzgodnione było wynagrodzenie kosztorysowe.

(protokół rozprawy – k. 269)

Na terminie rozprawy w dniu 8 grudnia 2017 r. pełnomocnik powoda oświadczył, iż nie ma znaczenia, na jakiej powierzchni został założony trawnik, bowiem wynagrodzenie było kosztorysowe jak w projekcie. Ostatecznie pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie odsetek od 13 grudnia 2013 r., a w pozostałym zakresie cofnął powództwo co do odsetek, na co nie wyraził zgody pełnomocnik pozwanych. W pozostałym zakresie strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(protokół rozprawy – k. 278, k. 280v-281)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W lipcu 2012 r. A. R. prowadzący działalność gospodarczą związaną z zagospodarowaniem terenów zielonych spotkał się z A. D. i M. D. celem przedstawienia projektu zagospodarowania ogrodu na nieruchomości pozwanych w S. 7c. Po ok. 2-3 tygodniach strony zawarły umowę ustną, której przedmiotem było wykonanie ogrodu wokół domu pozwanych. Powód przedstawił pozwanym projekt koncepcyjny oraz kosztorys wstępny na łączną kwotę 162.789 zł. Obejmował on m.in. 8.280 zł za siatkę przeciw kretom, 2.550 zł za nasiona traw i 28.000 zł

za założenie trawnika ok. 3.500 m², 13.000 zł za ziemię 20 wywrotek.

(przesłuchanie powoda – k. 269v i k. 278 00:01:58-00:02:49 w zw. z k. 64 wyjaśnień informacyjnych 00:12:38-01:08:13, k. 99v transkrypcji, przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:30:56 w zw. z k. 69 wyjaśnień informacyjnych 00:14:04-01:11:53, k. 110 transkrypcji, wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej – k. 6, projekt koncepcyjny ogrodu – k. 9, kopia kosztorysu wstępnego – k. 10-11)

Strony odstąpiły od przedstawionego kosztorysu, gdyż pozwani zrezygnowali z części prac, w tym z systemu nawadniania, górk z kaskadą, części drzew i krzewów, ścieżek wyłożonych kamieniami, wrzosowiska, oczka wodnego. Chcieli się zmieścić w kwocie 100.000 zł.

(przesłuchanie powoda – k. 269v i k. 278 00:01:58-00:02:49 w zw. z k. 64 wyjaśnień informacyjnych 00:12:38-01:08:13, k. 100 transkrypcji, k. 282 00:13:00-00:17:30, 00:24:28-00:30:56, przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:30:56 w zw. z k. 69 wyjaśnień informacyjnych 00:14:04-01:11:53, k. 111 transkrypcji, k. 282 00:30:56-00:49:31, 01:12:12-01:31:21)

Strony na nowo ustalały zakres prac i wynagrodzenie. Pozwani mieli informować powoda na bieżąco, np. ile chcą mieć róż. Strony umówiły się, że cena za trawnik wyniesie

8 zł brutto za 1 m², w tym koszt robocizny i koszt siatki przeciw kretom. Cena ta nie obejmowała kosztów nabycia i nawiezienia ziemi.

(przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:30:56 w zw. z k. 69 wyjaśnień informacyjnych 00:14:04-01:11:53, k. 111-112, 118 transkrypcji, k. 282 00:30:56-00:49:31, 00:49:50-00:52:33)

Powód przystąpił do prac jesienią 2012 r. Prace powoda i jego pracowników polegały na wzruszeniu gleby glebogryzarką, wypryskaniu chwastów, wygrabieniu i ukształtowaniu terenu, tj. nawiezieniu ziemi i uzupełnieniu ubytków ziemi oraz posadzeniu części roślin.

Po zimie z powodu zalania terenu należało ponownie opryskać teren herbicydami, uformować i podwyższyć teren oraz zbudować odwodnienie. Rośliny posadzone w poprzednim roku trzeba było wykopać i przenieść w suche miejsca. Niektóre rośliny trzeba było wymienić. Następnie położono siatkę przeciwko kretom, przysypano ją ziemią. Latem 2013 r. na tak przygotowane podłoże wysiano trawę. Na całej działce posiany była taki sam rodzaj trawy. Wysiew robiony był ręcznie. Po wysiewie nastąpiło przegrabienie nasion z ziemią i zwałowanie. Następnie pracownicy powoda podlewali trawnik. Później miał go podlewać inwestor.

(zeznania świadka M. P. (1) – k. 69 01:15:28-01:32:10, zeznania świadka D. B. – k. 69 01:32:47-01:41:16, zeznania świadka M. P. (2) – k. 96v-97, zeznania świadka B. S. – k. 97-97v)

Pozwany podlewał trawnik prawie codziennie wieczorami.

(przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:30:56 w zw. z k. 69 wyjaśnień informacyjnych 00:14:04-01:11:53)

Strony rozliczały się za wykorzystany materiał i zakończone etapy prac na bieżąco. Powód podawał pozwanemu cenę za przywieziony materiał i koszt robocizny. Od jesieni 2012 r. do lata 2013 r. pozwani dokonali na rzecz powoda przelewów za dowóz ziemi, rośliny, robocizną i materiały na łączną kwotę 54.719 zł.

(przesłuchanie powoda – k. 269v i k. 278 00:01:58-00:02:49 w zw. z k. 64 wyjaśnień informacyjnych 00:12:38-01:08:13, k. 100 transkrypcji, przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:30:56 w zw. z k. 69 wyjaśnień informacyjnych 00:14:04-01:11:53, k. 111-112, 127 transkrypcji, potwierdzenie przelewów – k. 14-18)

W dniu 7 sierpnia 2013 r. powód wysłał pozwanemu w formie e-mail specyfikację rozliczenia, w tym 8.320 zł za siatkę przeciw kretom i 25.000 zł za założenie trawnika,

a nadto za 5 szt. świerków kłujących – 1.50 zł, 1 szt. świerka serbskiego – 360 zł, byliny

– 1.070 zł, 35 szt. róż – 910 zł, 50 szt. lawendy – 250 zł, nawóz – 96 zł, preparat na mrówki

– 25,50 zł, 180 worków kory – 1.800 zł, tkaninę przeciw chwastom – 732 zł, 5 wywrotek ziemi – 3.750 zł i prace ogrodnicze – 3.500 zł.

(bezsporne, a ponadto wydruk wiadomości e-mail ze specyfikacją – k. 13)

27 sierpnia 2013 r. pozwany przełał powodowi kwotę 10.743,50 zł. W tytule przelewu wskazał „zapłata wg specyfikacji”.

(przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:52:51-00:54:16, potwierdzenie przelewu – k. 19)

Następnego dnia po wezwaniu w wiadomości e-mail od A. R. do zapłaty pozostałej należności, A. D. udał się do siedziby firmy powoda i oświadczył, iż inaczej się umawiali, a mianowicie na 8 zł/m² trawnika plus ziemia.

(przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:49:50-00:52:33, 01:04:17-01:12:12, wydruk wiadomości e-mail – k. 13)

W dniu 9 września 2013 r. pozwany dokonał przelewu na rzecz powoda kwoty 8.500 zł, w tym 5.000 zł z tytułu częściowej zapłaty za założenie trawnika i 3.500 zł za prace ogrodnicze.

(przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:54:38-00:56:12, potwierdzenie przelewu – k. 12)

Pozwany zapłacił 5.000 zł za trawnik z przodu domu prawidłowo w jego ocenie wykonany w 70 %, przyjmując, iż jego powierzchnia to około 650 m² i cenę 8 zł/m².

(przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:30:56 w zw. z k. 69 wyjaśnień informacyjnych 00:14:04-01:11:53, k. 115 transkrypcji, k. 282 00:30:56-00:49:31)

Jesienią 2013 r. w miejscach, gdzie trawa nie wyrosła lub przegniła robione były dosiewki. Trawa była również kilkukrotnie koszona. Serwis trawnika polegał również na nawodnieniu, nawożeniu i odchwaszczaniu.

(przesłuchanie powoda – k. 269v-270, przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:30:56-00:49:31, zeznania świadka M. P. (2) – k. 96v, zeznania świadka B. S. – k. 97-97v)

Od 23 września do 6 grudnia 2013 r. pozwany zapłacił powodowi za dodatkowe prace i materiały, tj. nawozy, koszenie trawnika, zabezpieczenie roślin przed zimą.

(potwierdzenia przelewów – k. 20-23)

W październiku 2013 r. strony spotkały się w domu pozwanych. A. D. odmówił zapłaty za trawnik wykonany z tyłu domu, który miał miejsca całkowicie pozbawione trawy, nierówny był odcień trawy i jej wysokość, rosły na nim chwasty. Zobowiązał się zapłacić za wskazany zakres prac po ich poprawieniu.

(przesłuchanie powoda – k. 282 00:19:25-00:24:28, przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:30:56 w zw. z k. 69 wyjaśnień informacyjnych 00:14:04-01:11:53, k. 116 i k. 117 transkrypcji, k. 282 00:30:56-00:49:31, 00:55:35-01:04:17, 01:12:12-01:31:21, zdjęcia – k. 46-60, 71-89)

Strony umówiły się, że ostateczna zapłata za całość prac, w tym za urządzenie trawnika i posadzenie innych roślin nastąpi na wiosnę 2014 r., gdyż inwestorzy chcieli poczekać, żeby zobaczyć, jak będzie wyglądał trawnik i dokonać w razie konieczności wymiany zniszczonych roślin.

(przesłuchanie powoda – k. 269v i k. 278 00:01:58-00:02:49 w zw. z k. 64 wyjaśnień informacyjnych 00:12:38-01:08:13, k. 102v transkrypcji, k. 270, k. 282 01:04:17-01:12:12)

A. D. chciał, aby wiosną 2014 r. dokonać obmiaru prac i inwentaryzacji.

(przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:30:56 w zw. z k. 69 wyjaśnień informacyjnych 00:14:04-01:11:53, k. 114, k. 115 i k. 128 transkrypcji, k. 282 00:30:56-00:49:31)

Na początku marca 2014 r. pozwany nie mógł się dodzwonić do powoda. Zwrócił się wówczas do innych firm ogrodnich, w których powiedziano mu, że powinien zdjąć zimowe zabezpieczenia roślin. Jedna z firm zajęła się wówczas ogrodem pozwanych.

Na wstępie ustaliła problemy takie jak utrudnienia w wertykulacji i aeracji trawnika z powodu zastosowanej siatki na krety, wystawanie siatki ponad darń z powodu przysypania zbyt małą ilością ziemi, nie przyjęcie się wielu z posadzonych roślin, wystawanie włókniny przeciw chwastom z powodu zbyt małej ilości kory.

(przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:30:56-00:49:31, zeznania świadka A. P.
– k. 97v-98, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia pisma z 20 maja 2014 r. – k. 61)

W maju 2014 r., kiedy powód dodzwonił do pozwanego, zażądał zapłaty. Wówczas pozwany wzburzony odmówił mówiąc, że byli umówieni na inwentaryzację. Powód odpowiedział, że spotkają się w sądzie.

(przesłuchanie powoda – k. 270 i k. 282 00:19:25-00:30:56, przesłuchanie pozwanego
– k. 282 00:30:56-00:49:31, 01:04:17-01:12:12)

W ogrodzie A. i M. małżonków (...) nie dokonano obmiarów faktycznej powierzchni trawnika urządzonego przez A. R., ani inwentaryzacji.

(przesłuchanie powoda – k. 269v, przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:30:56-00:49:31)

Powód wszystkie prace w ogrodzie pozwanych wykonał prawidłowo, poza położeniem siatki przeciw kretom. Powód zastosował w ogrodzie pozwanych tkaninę siatkową TS79, która jest siatką budowlaną, z mniejszymi oczkami niż ogrodnicza, ale znajduje również zastosowanie w ogrodnictwie w przypadku ułożenia jej na prawidłowej głębokości. Koszt takiej siatki jest trzy razy wyższy niż siatki ogrodniczej. Ponadto siatka położona została na głębokości 4-5 cm, podczas gdy powinna być położona na głębokości

10 cm. Korzenie trawy są bowiem delikatne, nie mają dużej siły przebiccia i sięgają 10-12 cm w głąb ziemi. Mają system wiązkowy (czyli wszystkie korzenie są jednakowe). Siatka nawet gęsta położona na głębokości minimalnie 8 cm, a optymalnie 10 cm nie przeszkadza trawie

w prawidłowym rozwoju. Siatka ułożona na zbyt małej głębokości dodatkowo utrudnia wertykulację trawnika. Skutkiem ułożenia siatki na wadliwej głębokości będzie rekultywacja trawnika, a więc zdjęcie darni, wyciągnięcie siatki, wzruszenie terenu glebogryzarką, dodanie nawozów i prace związane z ponownym położeniem siatki i wysiewem trawy.

(pisemna opinia biegłego z zakresu kwaciarstwa, warzywnictwa i sadownictwa – k. 184-188, opinie uzupełniające – k. 220-222, k. 241v-242v, k. 255-256)

A. R. pozostaje w gospodarstwie domowym z żoną i dwójką dzieci. Utrzymują się z jego dochodów z działalności gospodarczej w wysokości średnio 4.000 zł miesięcznie. Stałe koszty ich utrzymania z tytułu opłat wynoszą 1.000 zł miesięcznie.

(przesłuchanie powoda – k. 282 00:24:28-00:30:56)

A. i M. małżonkowie (...) prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Ich łączne miesięczne dochody wynoszą 15.000 zł. Stałe koszty ich utrzymania wynoszą 8.000 zł, w tym 6.000 zł raty kredytu hipotecznego.

(przesłuchanie pozwanego – k. 282 00:55:35-01:04:17)

Przedmiotowy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranego materiału dowodowego, który uznał za wiarygodny.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, co do wysokości wynagrodzenia należnego mu za założenie trawnika u pozwanych. Wskazać należało, iż już uzasadnienie pozwu wzbudziło wątpliwości Sądu i strony pozwanej, bowiem wskazano w nim, iż ostateczna cena za wykonanie trawnika została uzgodniona na kwotę 28.320 zł wraz z siatką na krety oraz że pozwani zapłacili powodowi tylko 5.000 zł, co doprowadziło do cofnięcia powództwa w zakresie 5.000 zł ze zrzeczeniem się roszczenia i popierania powództwa co do kwoty 23.320 zł, podczas gdy z wstępnego kosztorysu wynika za założenie trawnika i siatkę przeciw kretom łączna kwota 36.280 zł, a z przesłuchania powoda, iż dał pozwanym rabat w wysokości 3.000 zł, którego zresztą pozwany nie potwierdził, co daje 25.000 zł za założenie trawnika, a do tego siatka przeciw kretom za 8.280 zł, co daje 33.320 zł i przy 5.000 zł zapłaconych, wychodziłaby kwota 28.320 zł, tj. prawdopodobnie kwota pierwotnie objęta pozwem, ale – jak już wskazano powyżej – strona powodowa cofnęła powództwo i to ze zrzeczeniem się roszczenia co do 5.000 zł, która została powodowi przed procesem zapłacona. Powód nie potrafił wyjaśnić w sposób przejrzysty i logiczny, co składało się na kwotę 28.000 zł tytułem założenia trawnika, skoro osobno przewidywał zapłatę za ziemię (bez rozróżnienia czy pod trawę, czy pod inne rośliny), za siatkę przeciwko kretom i nasiona traw. Powód zeznał również, iż kwotę 23.320 zł za położenie trawnika wyliczył przyjmując przybliżoną powierzchnię trawnika na nieruchomości pozwanych (około 3000 m²) i ilość zużytej siatki (ponad 3000 m²). Następnie wskazał, że wyliczył należność w oparciu o stawkę za m², ale nie był w stanie podać jej wysokości.

Sąd dał zatem wiarę zeznaniom pozwanego, iż ostatecznie ustalona stawka wynosiła 8 zł/m², oraz, iż domagał się dokonania obmiaru prac po ich zakończeniu. Powód sam bowiem przyznał, że strony odstąpiły od pierwotnego kosztorysu, z uwagi na zmianę zakresu prac. Skoro podstawą ustalenia wysokości wynagrodzenia miała być stawka za 1 m², należało dokonać stosownych obmiarów powierzchni zajętej pod trawnik w celu wyliczenia należnego wynagrodzenia. Niezrozumiałym natomiast było wykonanie przez powoda stosownych obliczeń „w przybliżeniu”. Za stanowiskiem pozwanego co do stawki 8 zł/m² przemawia pośrednio fakt, iż kwota 28.000 zł wskazana w kosztorysie wstępnym za założenie trawnika na powierzchni (około) 3500 m² daje właśnie taką cenę jednostkową, jednakże pozwany twierdził, że ostatecznie trawnik powstał na powierzchni około 2400 m², a biegła, że na obszarze około 2500 m².

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o ograniczenie tezy dowodowej dla biegłego do spraw ogrodnictwa tylko do kwestii trawnika z uwagi na zarzuty strony pozwanej o licznych wadach dzieła wykonanego przez powoda, zachodzeniu na siebie poszczególnych etapów prac w ogrodzie i braku sprecyzowania przez powoda zakresu poszczególnych etapów prac, należnego za nie wynagrodzenia i faktycznie uregulowanego przez pozwanych.

Oceniając dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie kwaciarstwa, ogrodnictwa i sadownictwa E. G. wskazać należało, iż biegła zmieniła swoje początkowe stanowisko, iż użyta przez powoda siatka budowlana jako siatka przeciwko kretom w ogóle nie nadaje się – jako zbyt gęsta – pod trawnik w ten sposób, że uznała, iż przy ułożeniu jej na ponad dwukrotnie większej głębokości niż zostało to uczynione, spełniłaby ona swoje zadanie bariery przed szkodnikami, a jednocześnie nie blokowała wzrostu trawy. Jednakże biegła podtrzymała wniosek o zbyt płytkim ułożeniu siatki, co prowadzi do konieczności rekultywacji trawnika.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu opinii biegłego z zakresu urządzania i kształtowania terenów zielonych na okoliczności wskazane z piśmie z 17 maja 2017 roku (wpływ do Sądu w dniu 19 maja 2017 roku), bo choć wydana w sprawie opinia biegłego do spraw ogrodnictwa miała pewne niedociągnięcia, to wydanie kolejnej opinii jedynie w zakresie wad dzieła było bezcelowe w sytuacji, gdy żadna ze stron, a zwłaszcza powodowa, nie żądały uzupełnienia wydanej opinii czy sporządzenia nowej opinii w zakresie należnego wynagrodzenia, co, jak zostanie jeszcze omówione w dalszej części uzasadnienia, było w sprawie kwestią zasadniczą.

Sąd nie uwzględnił również wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. B., bowiem okoliczności na które miałyby ona zeznawać wymagały wiedzy specjalnej, a nadto nie posiadała ona wiedzy o pracach przy przedmiotowym trawniku.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i § 4 k.p.c. umorzył postępowanie co do kwoty 5.000 zł, bowiem w tym zakresie powód skutecznie cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia, a cofnięcie to było dopuszczalne.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Stosownie do art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Na essentialia negotii umowy o dzieło składa się: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także - z uwzględnieniem regulacji art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c. - wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do postaci, w jakiej poprzednio nie istniało (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACa 328/15, LEX nr 1789982).

W niniejszej sprawie strony zawarły umowę o dzieło polegające na wykonaniu ogrodu wokół domu pozwanych w formie ustnej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, do zawarcia umowy o dzieło stosuje się ogólne zasady dotyczące zawierania umów konsensualnych.

W Kodeksie cywilnym nie ma szczególnych postanowień odnoszących się do zawarcia umowy o dzieło. Nie wymaga ona zachowania formy szczególnej. Do zawarcia umowy może dojść zatem także ustnie, a nawet w sposób dorozumiany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 grudnia 2003 r., sygn. akt I ACa 1144/03, OSA 2005/3/14).

Powód dochodzi w niniejszej sprawie zapłaty za założenie w ogrodzie pozwanych trawnika.

Zgodnie z art. 628 § 1 k.c., wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie.

Według art. 629 k.c., jeżeli strony określiły wynagrodzenie na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów (wynagrodzenie kosztorysowe), a w toku wykonywania dzieła zarządzenie właściwego organu państwowego zmieniło wysokość cen lub stawek obowiązujących dotychczas w obliczeniach kosztorysowych, każda ze stron może żądać odpowiedniej zmiany umówionego wynagrodzenia. Nie dotyczy to jednak należności uiszczonej za materiały lub robocizną przed zmianą cen lub stawek.

Stosownie do art. 632 § 1 k.c., jeżeli strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe, przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Zgodnie z § 2, jeżeli jednak wskutek zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zamówienie rażącą stratą, sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę.

W umowie o dzieło, przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, przy czym, do zawarcia umowy nie jest konieczne, aby strony określiły w niej wysokość należnego wynagrodzenia

- nawet przez wskazanie tylko podstaw do jego ustalenia. W braku tego rodzaju postanowień umownych, zgodnie z regułą interpretacyjną art. 628 § 1 k.c. należy przyjąć, że strony miały na myśli zwykłe wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 grudnia 2003 r., sygn. akt I ACa 1144/03, OSA 2005/3/14).

Istotą wynagrodzenia ryczałtowego jest uzgodnienie przez strony oznaczonej kwoty pieniężnej należnej wykonawcy jako wynagrodzenie za wykonanie dzieła (wykonane prace). W tym modelu wartość należnego wynagrodzenia nie jest uzależniona od czynników określających przewidywany i zrealizowany zakres prac, ilość zużytego materiału ani od przyjętych cen jednostkowych lub stawek robocizny. Dalszym elementem charakterystycznym dla tego rodzaju wynagrodzenia jest brak powiązania pomiędzy uzgodnioną kwotą wynagrodzenia a możliwością przewidywania przez strony w chwili zawarcia umowy rozmiaru prac lub wartości kosztów koniecznych do wykonania dzieła (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 lutego 2016 r., sygn. akt V ACa 381/15, LEX nr 2106906). Ryczałt polega na umówieniu z góry wysokości wynagrodzenia w kwocie absolutnej, przy wyraźnej lub dorozumianej zgodzie stron na to, że wykonawca nie będzie się domagać zapłaty wynagrodzenia wyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 913/97, LEX nr 138655). Przy ustaleniu wynagrodzenia ryczałtowego ryzyko powstania dodatkowych kosztów związanych z nieprzewidywanym wzrostem rozmiaru prac czy też wzrostem kosztów prac obciąża przyjmującego zamówienie. Strony decydując się na wynagrodzenie ryczałtowe muszą liczyć się z jego bezwzględny

i sztywnym charakterem. Nie oznacza to oczywiście przeszkód do umownego obniżenia czy podwyższenia tego wynagrodzenia. Z drugiej strony przyjmuje się, że przeciwwagą dla ryzyka wykonawcy powstania rażącej straty związanej z nieprzewidywalnym wzrostem cen materiałów budowlanych i innych elementów kosztów robót budowlanych jest sytuacja prawna inwestora, który nie może żądać obniżenia wynagrodzenia ryczałtowego nawet w przypadku, gdy wykonawca osiągnął wyższe od oczekiwanych korzyści, np. na skutek spadku cen materiałów budowlanych i innych elementów kosztów robót budowlanych, gdy dochód osiągnięty przez niego był wyższy od założonego w kalkulacji będącej podstawą określenia wysokości ryczałtu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 marca 2016 r., sygn. akt I ACa 994/15, LEX nr 2069308).

Natomiast w modelu kosztorysowym strony uzgadniają, że podstawę ustalenia wysokości wynagrodzenia stanowi zestawienie planowanych prac i przewidywanych kosztów ze wskazaniem określonych cen jednostkowych, stawek i jednostek obmiarowych. Cechą charakterystyczną tego wynagrodzenia jest to, że ma ono charakter wynikowy, jego wysokość jest zależna od rozmiaru świadczenia wykonanego przez przyjmującego zamówienie i zostaje wyliczona według cen i stawek przyjętych w kosztorysie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 lutego 2016 r., sygn. akt V ACa 381/15, LEX nr 2106906). Wynagrodzenie kosztorysowe jest to wynagrodzenie określone na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów (zob. art. 629 k.c.), co oznacza, że kosztorys powinien być sporządzony przed lub przy zawarciu umowy a nie po jej wykonaniu i na żadnej ze stron umowy nie spoczywa obowiązek sporządzenia kosztorysu powykonawczego (kosztorysów częściowych i kosztorysu ostatecznego) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2003 r., sygn. akt II CKN 361/01, LEX nr 479310).

Zdaniem Sądu, powód nie udowodnił wysokości wynagrodzenia należnego mu za założenie trawnika w ogrodzie pozwanych.

Na wstępie wskazać należało, iż zawierając umowę na tak szeroki zakres prac ogrodniczych i łączne wynagrodzenia na kwotę około 100.000 zł w formie ustnej powód ryzykował, co potwierdziło się w toku niniejszego procesu, problemy dowodowe na etapie ewentualnego postępowania sądowego.

Już z analizy uzasadnienia pozwu oraz załączonych do niego dokumentów oraz wobec cofnięcia pozwu i to ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 5.000 zł można mieć wątpliwości, czy strona powodowa dokładnie wiedziała, jaka kwota i za jaki etap prac w ogrodzie pozwanych była między stronami uzgodniona.

Sąd przyjął za pozwanym, iż strony umówiły się, że wynagrodzenie za wykonanie trawnika wyniesie 8 zł/m² w tym koszt robocizny, nasion i siatki na krety, nie licząc ceny ziemi. W niniejszej sprawie wynagrodzenie uzgodnione przez strony nie stanowi zatem ani wynagrodzenia ryczałtowego ani kosztorysowego. Strony nie umówiły się na z góry określoną kwotę wynagrodzenia w formie ryczałtu. Zastosowanie nie znajdował również kosztorys sporządzony przez powoda, gdyż strony od niego odstąpiły. Zresztą, w ocenie Sądu, tenże kosztorys wstępny nie odpowiada definicji kosztorysu w rozumieniu art. 629 k.c. Powód, który stosownie do art. 6 k.c., powinien udowodnić zasadność i wysokość należnego mu od pozwanych wynagrodzenia, nie zgłosił na tę okoliczność żadnego wniosku dowodowego, poza złożeniem kosztorysu wstępnego, kwestionowanego konsekwentnie przez pozwanych jako odzwierciedlającego rzeczywiste ustalenia stron. Podkreślić należało, iż dowód z opinii biegłego do spraw ogrodnictwa został zgłoszony przez stronę pozwaną, a nie powodową. Jednakże opinia ta nie mogła stanowić podstawy do ustalenia wynagrodzenia należnego powodowi za wykonane (prawidłowo) prace ogrodnicze, w tym w zakresie założenia trawnika, ponieważ, jak wskazała biegła, nie była w stanie wydać pełnej opinii

w tym przedmiocie, ponieważ nie wzięła pod uwagę m.in. przedstawionych przez powoda faktur na zakup trawy z uwagi na znaczne zawyżenie jej ilości w stosunku do powierzchni trawnika u pozwanych (k. 188 w zw. z k. 145 i k. 146) oraz kosztów użytej siatki przeciw kretom przede wszystkim jako źle ułożonej (k. 188 w zw. z k. 144). Jednocześnie żadna

ze stron, a zwłaszcza powodowa, na której, co wypada ponownie podnieść, spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, nie wносиła o uzupełnienie opinii w tej części. Analogicznie brak było wniosku o uzupełnienie opinii biegłej poprzez dokonanie stosowanych obmiarów trawnika. Przy czym, wniosek taki nie był w interesie strony pozwanej, a strona powodowa konsekwentnie upierała się, iż właściwie nie ma czego w sprawie wykazywać, abstrahując

od tego co, na jakim obszarze i z jaką starannością wykonała, bowiem dochodzona pozwem kwota jako wynagrodzenie kosztorysowe po prostu jej się należy. Jak zostało już wskazane na etapie oceny materiału dowodowego, wniosek powoda o wydanie opinii przez innego biegłego jedynie co do jakości wykonanych przez niego prac, sam w sobie bez kwestii należnego za nie wynagrodzenia, nie zmierzał do wykazania, a tym bardziej nie wykazał, okoliczności wystarczających do uwzględnienia roszczenia powoda choćby w części.

Niezależnie od kwestii nie udowodnienia wysokości należnego wynagrodzenia, nie sposób było abstrahować od jakości prac wykonanych przez powoda u pozwanych w ramach założenia trawnika, pomijając nawet pozostałe zastrzeżenia inwestorów. Podkreślić bowiem należało jednoznaczny wniosek opinii biegłego, iż niewłaściwe ułożenie siatki na krety spowodowało, iż w ogrodzie pozwanych trawnik nie nadaje do niczego po jej zastosowaniu (k. 241v-242) oraz jej uwagę, iż zamiast trawnika jest tam łąka (k. 242), a żeby usunąć stwierdzone przez biegłą nieprawidłowości trzeba całą darń zerwać, położyć siatkę

na odpowiedniej głębokości, ponownie przykryć ją ziemią i dokonać ponownego wysiewu, a zatem praktycznie od nowa przeprowadzić cały proces (k. 256). Trudno zatem przyjąć, iż za takie „dzieło” powodowi należy się dodatkowe wynagrodzenie ponad już wypłaconą mu przez pozwanych kwotę 5.000 zł.

Na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.c. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu; t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461), 300 zł zaliczki na wynagrodzenie biegłego i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd przyznał biegłemu 9,50 zł tytułem kosztów odesłania akt (k. 172) na podstawie art. 288 k.p.c. w zw. z art. 89, 90 oraz art. 92 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) oraz w oparciu

o treść art. 93 ust. 1 powołanej ustawy.

Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Zgierzu poniósł tymczasowo koszty sądowe

w wysokości 2.298,39 zł tytułem wynagrodzenia biegłych (76 zł – k. 181, 1.131 zł – k. 194, 297,23 zł – k. 224, 392,33 zł – k. 240, 392,33 zł – k. 240, 9,50 zł – pkt 4 wyroku).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd nakazał pobranie wskazanej kwoty od powoda.